

Sygn. akt V KK 20/13

## POSTANOWIENIE

Dnia 4 kwietnia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 4 kwietnia 2013 r.,

**sprawy S. M.**

skazanego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. i innych

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w J.

z dnia 9 października 2012 r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w J.

z dnia 30 maja 2012 r.

**p o s t a n o w i ł**

**I. oddalić kasację obrońcy skazanego jako oczywiście**

**bezzasadną;**

**II. obciążyć skazanego S. M. kosztami sądowymi**

**postępowania kasacyjnego.**

### UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w J. wyrokiem z dnia 30 maja 2012 r., skazał S. M. za popełnione wraz z drugą osobą przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 158 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. na karę 3 lat pozbawienia wolności.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego. Po jej rozpoznaniu Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 9 października 2012 r., utrzymał w mocy zaskarżony wyrok uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

Kasację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł obrońca skazanego S. M. Na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. zarzucił wyrokowi rażące naruszenie prawa procesowego, mające wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. poprzez;

1/ nierozpoznanie wszystkich zarzutów podniesionych w apelacji, a to:

a/ dotyczącego niewyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy poprzez zaniechanie dokonania ustaleń w zakresie tego, czy pokrzywdzony P. M. uczęszczał do jednej szkoły ze współskazanym Ł. G. oraz, czy trenował zapasy, co pozwoliłoby na zweryfikowanie wiarygodności twierdzeń pokrzywdzonego złożonych na rozprawie;

b/ dotyczącego braku jakiegokolwiek motywu działania skazanych, skoro krytycznego dnia otrzymali wynagrodzenie za pracę i posiadali przy sobie znaczną kwotę pieniędzy;

c/ dotyczącego okoliczności, że pokrzywdzony w ogóle nie chciał zeznawać na temat zdarzenia i nie poszedł dobrowolnie następnego dnia na Policję, lecz dopiero funkcjonariusze Policji przyjechali po niego do miejsca zamieszkania i zabrali go na przesłuchanie;

2/ nienależyte rozważenie zarzutów apelacji poprzez:

a/ uznanie, że opinia biegłego A. B. jest pełna w sytuacji, gdy została wydana w postępowaniu przygotowawczym w oparciu o zgromadzony wtedy materiał dowodowy, a w toku rozprawy pojawiły się nowe okoliczności dotyczące możliwości doznania obrażeń przez pokrzywdzonego, co do których biegły nie wypowiadał się;

b/ uznanie, że powód zmiany zeznań przez pokrzywdzonego w toku rozprawy nie miał znaczenia dla oceny ich wiarygodności w sytuacji, gdy Sąd I instancji był przeciwnego zdania, co w rezultacie doprowadziło do bezpodstawnego uznania, iż nie ma potrzeby przeprowadzenia dowodu z przesłuchania w charakterze świadka G. M.;

c/ dowolne uznanie, że wrażenia odniesione przez Sąd Rejonowy podczas bezpośredniego kontaktu z pokrzywdzonym, wysłuchanie jego zeznań i obserwacja świadka mają bardzo istotne znaczenie dla prawidłowej oceny wiarygodności tego

dowodu i nie mogą być kwestionowane przez Sąd odwoławczy, w sytuacji, gdy Sąd I instancji w uzasadnieniu wyroku w ogóle nie powoływał się na te fakty.

W przekonaniu autora kasacji ta okoliczność powoduje, że wymienione fakty nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia i stanowisko Sądu Okręgowego w tym zakresie nie jest poparte jakimikolwiek dowodami.

d/ w konkluzji obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w postępowaniu odwoławczym.

W odpowiedzi na kasację Prokurator Prokuratury Okręgowej wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

**Rozpoznając kasację obrońcy skazanego S. M. Sąd Najwyższy zważył, co następuje:**

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna, co skutkowało jej oddaleniem w trybie określonym w art. 535 § 3 k.p.k.

W przedmiotowej sprawie skarga w istocie rzeczy zmierzała do kolejnego zakwestionowania prawidłowości dokonanej przez sąd pierwszej instancji – i zaakceptowanej w pełni w wyniku kontroli apelacyjnej przez sąd odwoławczy – oceny materiału dowodowego oraz ustaleń faktycznych. W znacznej mierze zarzuty kasacyjne stanowią powielenie zarzutów apelacyjnych. Tymczasem postępowanie kasacyjne nie może stanowić powtórzenia postępowania apelacyjnego i nie jest swego rodzaju trzecią instancją odwoławczą, mającą służyć kolejnemu weryfikowaniu poprawności zapadłych orzeczeń w sądach pierwszej i drugiej instancji. Kasacja została skonstruowana w taki sposób, iż zarzuty dotyczą w istocie wprost wyroku sądu pierwszej instancji, zaś poprzez ich powiązanie z zarzutami pod adresem orzeczenia sądu odwoławczego jej autor stara się doprowadzić do poddania ocenie przez Sąd Najwyższy ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Rejonowy.

Trzeba podkreślić, iż zarzuty podniesione pod adresem orzeczenia Sądu I instancji podlegają rozważeniu przez sąd kasacyjny tylko w takim zakresie, w jakim jest to konieczne dla właściwego rozpoznania zarzutów stawianych w tym nadzwyczajnym trybie zaskarżonemu wyrokowi sądu odwoławczego.

Tych zarzutów jednak nie można rozpatrywać w oderwaniu od zarzutów stawianych orzeczeniu sądu odwoławczego, skoro nie jest funkcją kontroli

kasacyjnej kolejne, powielające kontrolę apelacyjną rozpoznawanie zarzutów stawianych pod pozorem kasacji orzeczeniu sądu pierwszej instancji.

Z istoty samej kasacji wynika, że w tym postępowaniu niedopuszczalne jest dokonywanie przez Sąd Najwyższy ponownej oceny dowodów, czy też poprawności dokonanych ustaleń faktycznych. Sąd kasacyjny może tylko zbadać, czy Sądy obydwu instancji dokonując tych ustaleń nie dopuściły się rażącego naruszenia reguł procedowania, co mogłoby mieć wpływ na ustalenia faktyczne, a w konsekwencji na treść wyroku. Zatem kontroli w trybie kasacji podlegają nie same ustalenia faktyczne, ale sposób ich dokonania.

Niezasadny jest zarzut naruszenia przez Sąd Odwoławczy art. 457 § 3 k.p.k. i art. 433 § 2 k.p.k. Sąd Okręgowy rozważył wszystkie zarzuty i wnioski podniesione w apelacji obrońcy oskarżonego M. i wystarczająco umotywował swój stosunek do nich. Uzasadnienie wyroku Sądu odwoławczego w pełni odpowiada wymogom określonym w art. 457 § 3 k.p.k. Nie można utożsamiać faktu nie podzielenia zasadności podniesionego w apelacji zarzutu z brakiem ustosunkowania się do niego. Zresztą należy po raz kolejny zauważyć, iż kasacja jest wręcz kalką apelacji. Przy pewnych tylko modyfikacjach niezbędnych dla nadania skardze formy kasacji powieliła prawie wszystkie zarzuty apelacji, a także część przywołanej na ich poparcie argumentacji.

Tymczasem powtórzenie w skardze kasacyjnej argumentacji prezentowanej uprzednio w apelacji może być skuteczne tylko wówczas, gdy Sąd odwoławczy nie rozpozna należycie wszystkich zarzutów i nie odniesie się do nich w uzasadnieniu swojego orzeczenia w sposób zgodny z wymogami określonymi w art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k.

Należy przypomnieć, iż stopień szczegółowości rozważań Sądu Odwoławczego uzależniony jest od jakości oceny dokonanej przez Sąd I instancji. Jeżeli ta ocena jest wszechstronna, pełna, logiczna i wsparta zasadami doświadczenia życiowego, a więc odpowiada w pełni wymogom nałożonym przez reguły z art. 7 k.p.k., to wówczas Sąd Odwoławczy zwolniony jest od drobiazgowego odnoszenia się do zarzutów apelacji, kwestionujących w rzeczywistości taką ocenę.

W takim wypadku wystarczające jest wskazanie głównych powodów nie podzielenia zarzutów apelacji, a następnie odesłanie do szczegółów uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji. Jakkolwiek jest rzeczą oczywistą, iż na Sądzie

Odwoławczym ciąży obowiązek rozpoznania wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym, nie oznacza to jednak bezwzględnego wymogu szczegółowego umotywowania każdego argumentu.

Jeżeli Sąd Odwoławczy podziela w pełni dokonaną przez Sąd I instancji ocenę dowodów, może zaniechać szczegółowego odnoszenia się w uzasadnieniu swojego wyroku do zarzutów apelacji, gdyż byłoby to zbędnym powtórzeniem argumentacji tego sądu (por. wyrok SN z dnia 15 kwietnia 2009 r., III KK 381/08, Lex Nr 512100, postanowienia SN: z dnia 10 października 2007 r., III KK 120/07, Lex Nr 322853, z dnia 2 sierpnia 2006 r., II KK 238/05, Lex Nr 193046).

Skoro w przedmiotowej sprawie Sąd I instancji sporządził uzasadnienie swego wyroku w taki sposób, iż w pełni odpowiadało wymogom z art. 424 § 1 k.p.k., nadto zawiera ono pełną i rzetelną ocenę całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego, to Sąd Odwoławczy nie miał potrzeby jeszcze bardziej szczegółowego, niż to uczynił, odnoszenia się do poszczególnych zarzutów apelacji. Należy podkreślić, że dzielając w całości stanowisko Sądu Rejonowego w zakresie ustaleń faktycznych co do sprawstwa oskarżonych Sąd Odwoławczy zwrócił uwagę, iż Sąd I instancji przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe, a w uzasadnieniu wyroku odniósł się szczegółowo do każdego z tych dowodów.

Wbrew odmiennemu stanowisku autora kasacji Sąd pierwszej instancji dokonał właściwej i zgodnej z naczelnymi zasadami postępowania karnego oceny wszystkich zebranych w sprawie dowodów, wyciągnął z niej trafne wnioski, zaś tę analizę Sąd Odwoławczy w pełni zaakceptował jako logiczną, zgodną z zasadą prawidłowego rozumowania oraz wiedzy i doświadczenia życiowego. Sąd Rejonowy poddał wnikliwej analizie wyjaśnienia oskarżonych S. M. i Ł. G. oraz zeznania świadków, w tym przede wszystkim pokrzywdzonego P. M. oraz opinie biegłych. Wskazał też Sąd, którym dowodom i w jakim zakresie dał wiarę i czynił na ich podstawie ustalenia faktyczne, a które odrzucił jako nieprzekonujące – i z jakich powodów tak postąpił.

Odnosząc się do poszczególnych zarzutów kasacji należy dodatkowo podnieść, co następuje:

Jest faktem, iż Sąd Okręgowy w uzasadnieniu swojego wyroku nie odniósł się wprost do zarzutów wymienionych w pkt 1 *petitum* kasacji, a zawartych w pkt 1 *tiret 4 petitum* apelacji oraz na stronach 5 i 6 jej uzasadnienia. Tego faktu jednak

nie można uznać ani za naruszenie przez Sąd Odwoławczy przepisów art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., ani tym bardziej za ich rażącą obrazę mogącą mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Jak już wcześniej wskazano, jeśli sąd II instancji w pełni akceptuje ocenę dowodów dokonaną przez sąd I instancji oraz ustalenia faktyczne, może poprzestać na odniesieniu się do głównych zarzutów apelacji i nie musi ustosunkować się do każdego bez wyjątku, nawet najbardziej kazuistycznego zarzutu takiej skargi. Podobna sytuacja wystąpiła właśnie w przedmiotowej sprawie. Zarzuty te generalnie łączą się z dokonaną przez Sąd Rejonowy oceną zeznań pokrzywdzonego. Skoro jednak została ona w pełni zaaprobowana przez Sąd Odwoławczy, tym samym i wskazane zarzuty – chociaż w sposób pośredni – zostały uznane przez ten sąd za nietrafne. W apelacji zarzucono Sądowi Rejonowemu m.in. obrazę art. 366 § 1 k.p.k. i art. 167 k.p.k. poprzez „zaniechanie poczynienia ustaleń w zakresie okoliczności, czy pokrzywdzony P. M. uczęszczał do jednej szkoły z Ł. G. oraz czy trenował zapasy”, co w przekonaniu apelującego miałyby pozwolić na weryfikację wiarygodności zeznań pokrzywdzonego złożonych na rozprawie. Rzecz jednak w tym, iż w toku postępowania przed Sądem I instancji żadna ze stron procesowych nigdy nie złożyła tego rodzaju wniosku dowodowego, zaś apelujący oczekiwał działania z urzędu Sądu w tym zakresie. W tej sytuacji należy stwierdzić, że skoro oskarżeni, jak również ich obrońcy nie widzieli potrzeby przeprowadzenia takiego dowodu, tym bardziej nie był zobowiązany Sąd do uzupełnienia z urzędu materiału dowodowego w tej części, tym bardziej, że relacje pokrzywdzonego weryfikował za pomocą innych, przekonujących dowodów. Zresztą miał tego świadomość także apelujący obrońca, skoro przyznawał w zwykłym środku odwoławczym, iż „nie są to może najistotniejsze okoliczności w niniejszej sprawie” (str. 4 apelacji). Podobne stanowisko zostało zaprezentowane również w kasacji (str. 4). Należy przypomnieć, iż zgodnie z treścią art. 167 § 2 k.p.k. dowód ma zmierzać do wykrycia lub oceny właściwego dowodu i nie jest przeprowadzany niejako „na wszelki wypadek”, dla sprawdzenia, czy za jego pomocą da się wysnuć kolejną wersję zdarzenia. Okoliczność, czy pokrzywdzony M. uczęszczał do jednej szkoły ze współskazanym G. i czy trenował zapasy nie ma jakiegokolwiek znaczenia dla oceny prawidłowości dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych, sprawstwa skazanych, czy też wiarygodności któregośkolwiek dowodu. Potwierdzenie tych okoliczności, czy też wykluczenie w żadnym stopniu nie

sprzeciwiałoby się możliwości popełnienia zarówno przez S. M., jak i drugiego skazanego przypisanego przestępstwa.

Podobnie bez znaczenia jest fakt, iż Sąd odwoławczy nie odniósł się wprost do zawartego na stronie 5 apelacji poglądu jej autora, że o wiarygodności zeznań pokrzywdzonego złożonych na rozprawie i korzystnych dla skazanego miały świadczyć fakt, że pokrzywdzony „ w ogóle nie chciał zeznawać w sprawie, ani zawiadamiać organów ścigania”. W pierwszej kolejności godzi się ponownie zwrócić uwagę, że skoro Sąd Rejonowy odrzucił jako niewiarygodne zeznania P. M. złożone na rozprawie sądowej, a Sąd II instancji podzielił tę ocenę, tym samym została wykluczona powyższa hipoteza obrońcy, aczkolwiek także w sposób pośredni. Okoliczność, że pokrzywdzony został przesłuchany dopiero na drugi dzień po krytycznym zdarzeniu, po przewiezieniu go na komisariat Policji, nie może w żaden negatywny sposób wpływać na ocenę wiarygodności jego zeznań z postępowania przygotowawczego. Lansowane przez obrońcę stanowisko jest całkowicie dowolne i sprzeczne z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego.

Podobnie za dowolne i sprzeczne z doświadczeniem życiowym należy uznać kolejne stanowisko autora kasacji, jakoby przeciwko sprawstwu skazanego miał przemawiać brak motywu działania, który z kolei miałby wynikać z faktu, że krytycznego dnia otrzymał on wynagrodzenie za pracę (str. 6 apelacji oraz 4 kasacji). Analiza całości uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego prowadzi do jednoznacznego i oczywistego wniosku – takim motywem była chęć wzbogacenia się przez skazanego, innymi słowy – działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. W tym celu obydwaj skazani żądali od pokrzywdzonego „wydania telefonu komórkowego oraz pieniędzy”. Fakt, że skazany M. posiadał przy sobie własne pieniądze w żaden sposób nie wykluczał jego sprawstwa w zakresie przypisanego mu przestępstwa rozboju. Przy oczywistości tej okoliczności nie miał potrzeby Sąd Odwoławczy dodatkowo odnosić się do postawionego w apelacji w tym zakresie szczegółowego zarzutu.

Pewnego rodzaju zdziwienie wywołuje zarzut określony w pkt 2 *tiret* 3 kasacji, jakoby Sąd Okręgowy dowolnie przyjął, iż Sąd I instancji oceniając wiarygodność pokrzywdzonego kierował się także wrażeniami odniesionymi podczas bezpośredniego kontaktu ze świadkiem. Do takiego wniosku doszedł autor kasacji na podstawie faktu, że w uzasadnieniu swego wyroku Sąd I instancji nie powołał się dokładnie na tego rodzaju okoliczność. Należy zatem zwrócić uwagę, iż

Sąd Okręgowy podkreślił, że przedmiotem oceny Sądu Rejonowego były wszystkie zeznania pokrzywdzonego M. – zarówno z postępowania przygotowawczego, jak i z rozprawy sądowej. W dalszej kolejności zaakcentował, iż na rozprawie Sąd I instancji „nie tylko słyszał zeznania tegoż świadka, ale i obserwował go”. Następnie Sąd Odwoławczy wyraził tego rodzaju pogląd – „Wrażenia odniesione podczas bezpośredniego kontaktu z osobą przesłuchiwaną mają bardzo istotne znaczenie dla prawidłowej oceny wiarygodności tego dowodu. Przekonania, jakie wiąże się z bezpośredniością przesłuchania, opartego na poprawnym rozumowaniu i wnioskowaniu sąd odwoławczy nie może kwestionować” (str. 5 uzasadnienia). Analiza powyższego stanowiska Sądu Okręgowego dowodzi, że nie jest ono dowolne i bezpodstawne, lecz stwierdza obiektywne fakty zaistniałe w procesie przed Sądem I instancji. Jest przecież rzeczą oczywistą, że pokrzywdzony P. M. został przesłuchany bezpośrednio na rozprawie przed Sądem Rejonowym, a w uzasadnieniu wyroku ten Sąd poddał ocenie całość zeznań świadka M. Opinia Sądu Okręgowego na temat wrażeń z bezpośredniego przesłuchania świadka nie jest dowolna, lecz wskazuje kryteria oceny tego rodzaju dowodu w postaci źródła osobowego, będące konsekwencją przestrzegania zarówno zasady swobodnej oceny dowodów, jak i zasady bezpośredniości. Jest bowiem rzeczą oczywistą, że ocena dowodu z zeznań świadka, podobnie zresztą jak i z wyjaśnień oskarżonego, jest wypadkową z jednej strony oceny treści wypowiedzi danej osoby, a z drugiej strony ocen dotyczących samej osoby – jej poziomu umysłowego, cech charakteru, stanu emocjonalnego podczas przesłuchania, itp. Dlatego też bezpośredni kontakt z osobą przesłuchiwaną, spostrzeżenia i wrażenia odniesione w toku takiego przesłuchania, mają bardzo istotne znaczenie dla prawidłowej oceny wiarygodności tego dowodu, co wielokrotnie podkreślano w judykaturze (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 1975 r., II KR 254/75, OSNKW 1976, z. 2, poz. 28).

Chybione jest stanowisko kasacji dotyczące obrazy przez Sąd Odwoławczy przepisów art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. wskutek nienależytego rozważenia zarzutów apelacji, iż Sąd I instancji bezpodstawnie zaniechał przeprowadzenia z urzędu dodatkowych dowodów w postaci przesłuchania w charakterze świadka matki skazanego G. M. oraz uzupełnienia opinii biegłego A. B. W pierwszej kolejności godzi się przypomnieć, iż w toku postępowania skazany M. korzystał z pomocy swojego obrońcy. Nigdy też strony procesowe nie występowały o



przeprowadzenie dowodów, których brak zarzuca się obecnie w kasacji. Przeciwnie, na wielokrotne zapytania sądu oświadczały, iż nie składają żadnych wniosków dowodowych (k. 276v, 322v, 396v i 441v, tom III).

Opinia biegłego B. dotycząca charakteru obrażeń ciała pokrzywdzonego i mechanizmu ich doznania została wydana po przeprowadzeniu badań P. M. wkrótce po zdarzeniu i na podstawie analizy całości akt sprawy (k. 89 - 90). Sąd Rejonowy poddał wnikliwej analizie powyższy dowód z opinii słusznie uznając, że jest wiarygodna i pełna (str. 9 – 10 uzasadnienia). To stanowisko Sądu zostało w całości zaaprobowane przez Sąd Odwoławczy, który w stopniu wyczerpującym ustosunkował się także do podniesionych w tym zakresie zarzutów apelacji, uznając je za oczywiście niezasadne (str. 6 – 7 uzasadnienia). W kontekście sposobu sformułowania tych zarzutów w zwykłym środку odwoławczym trudno zrozumieć, w jaki sposób ewentualne uzupełnienie opinii przez biegłego miałyby rozstrzygnąć, czy pokrzywdzony został pobity tylko przez jednego współsprawcę – Ł. G. – czy też przez obydwu skazanych (str. 3 – 4 apelacji).

Jak już wcześniej podniesiono, Sąd I instancji poddał wnikliwej i krytycznej ocenie zeznania pokrzywdzonego zarówno z postępowania przygotowawczego, jak i złożone przed sądem. Dostrzegł rozbieżności pomiędzy tymi zeznaniami złożonymi na różnych etapach postępowania i słusznie odrzucił relacje z rozprawy sądowej przyjmując, że pokrzywdzony złożył je zgodnie z przyjętą przez oskarżonych linią obrony, m.in. pod wpływem rozmowy z matką S. M. – G. M. Trzeba podkreślić, że fakt odbycia takiej rozmowy potwierdził P. M. i w tej sytuacji Sąd I instancji nie miał żadnej potrzeby przesłuchania z urzędu matki skazanego. Relacje pokrzywdzonego w omawianym zakresie Sąd I instancji poddał rzetelnej analizie na stronach 5 – 7 uzasadnienia. Sąd Okręgowy podzielił to stanowisko i w stopniu wystarczającym odniósł się do przedmiotowego zarzutu apelacji stwierdzając, że G. M. nie posiadała wiedzy na temat krytycznego zdarzenia, a oceny zeznań pokrzywdzonego należało dokonać w kontekście całości zebranego materiału dowodowego (str. 5 – 6).

Mając na uwadze wszystkie podniesione powyżej okoliczności Sąd Najwyższy oddalił kasację obrońcy skazanego w trybie art. 535 § 3 k.p.k. jako oczywiście bezzasadną. O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k., obciążając nimi skazanego.

